

Ada Biedrzy, Kocham ci

Muzyka: Zbigniew Zamachowski

Słowa: Zenon Laskowik

Kiedy niebo da ci znak,
że masz życie pojąć tak
nienormalnie, nie jak wszyscy, niezwyczajnie,
gdy ci wszystko traci sens,
z trudem w przełyk wchodzi kęs,
bo o picciu też zacząłeś myśleć marnie,
gdy zapytasz, co to jest,
co to ci się przytrafiło,
nim wystraszysz się na fest,
nim zrozumiesz, że to miłość,
powiem ci:

Kocham cię, idioto, pierwszą miłością,
a ty się pytasz, co to?

Kocham cię, kocham, rozumiesz?

Tego w szkole nikt się nigdy nie naumie.

Na koniec świata za tobą pójde piechotą,
tak cię kocham, kocham, idioto!

Kiedy niebo da ci znak,
że masz życie pojąć tak,
tak normalnie, tak jak wszyscy po staremu,
kiedy zaczniesz palić, pić,
pieska głaskać, dziecko bić,
duszę z ciałem bez pardonu oddasz złemu,
gdy zapytasz, co to jest,
co to ci się przytrafiło,
zanim ręce złożysz w gest,
co pospólstwo wymyśliło,
nim napełnisz mi kieliszek,
wybełkoczesz - "pij, kochanie",
zanim cmokniesz mnie w policzek,
zanim Bóg wie, co się stanie,
powiem ci:

Posłuchaj mnie, idioto!

Zdradziłam cię, a ty się pytasz, co to?

Zdradziłam cię, zdradziłam, rozumiesz?

Tego w szkole nikt się nigdy nie naumie.

Na koniec świata za nim pójde piechotą...

Przepraszam... Kocham cię, idioto...